

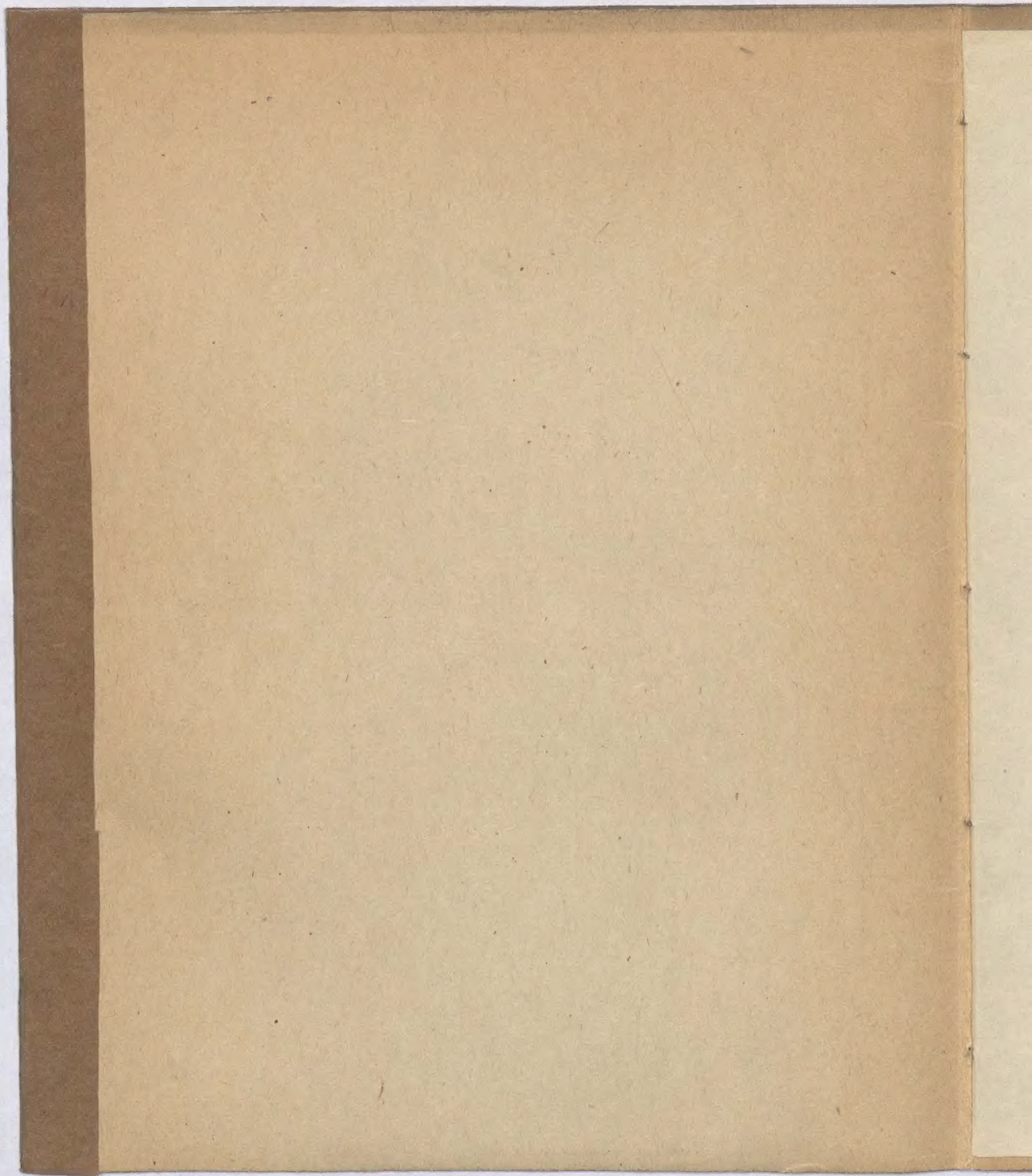


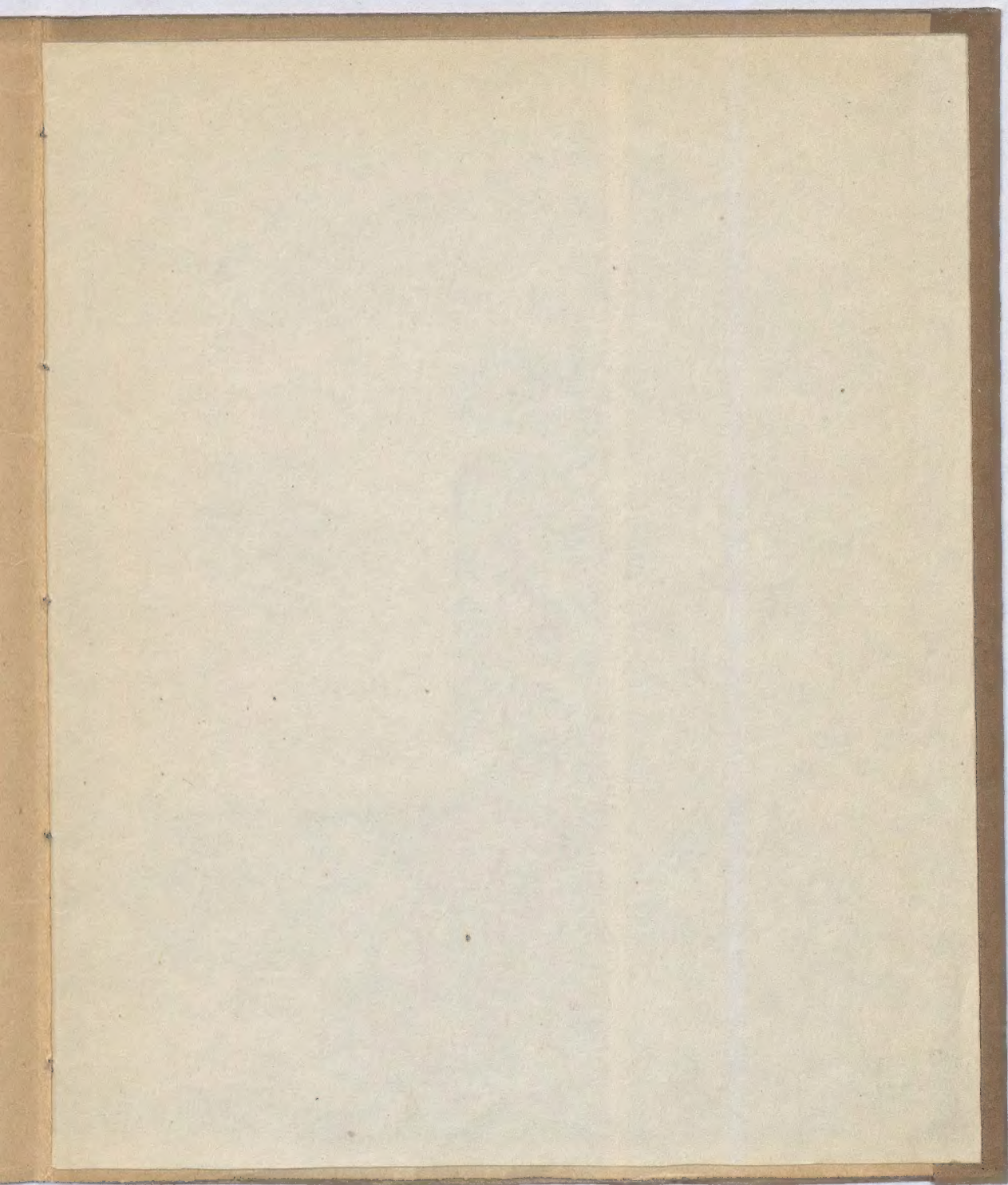
BIBLIOTHECA
UNIV. JACQUEL
CH. ACQUENOT

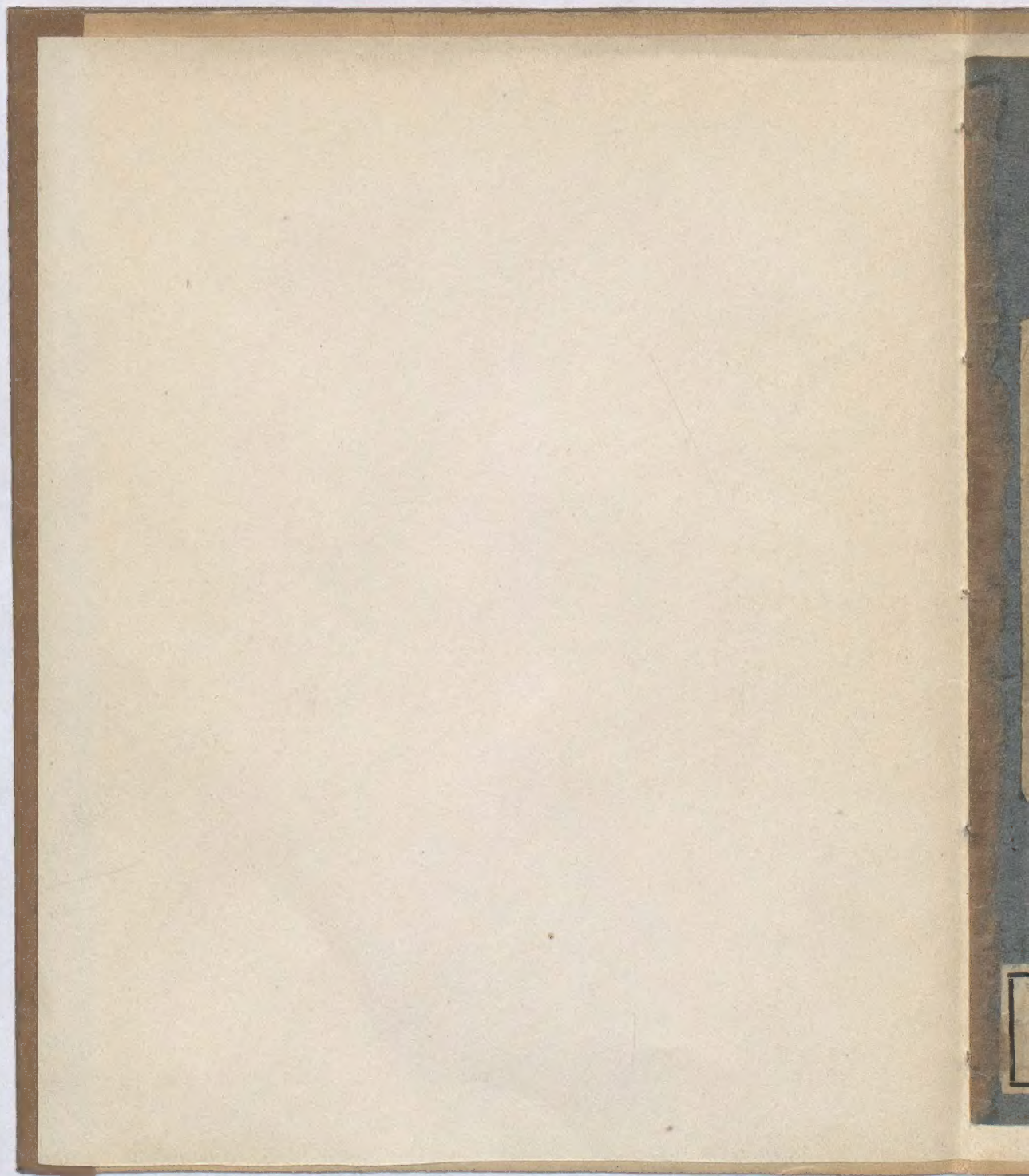
311144

Mag St. Dr.

I







Pocz 1388.

Więrsac

Korawack duchowny na dwa choty arcieloki
i diabelski.

311144

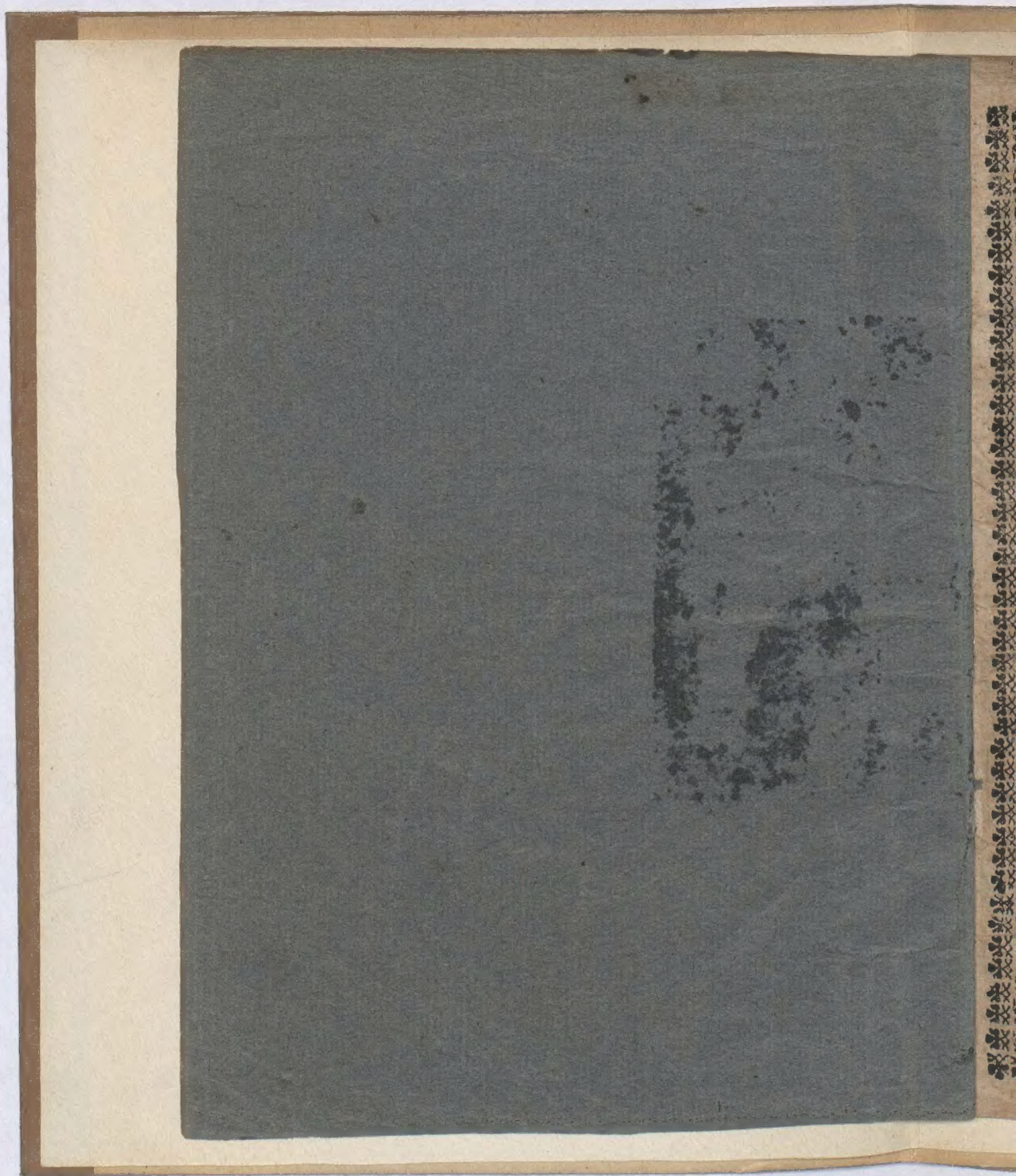
Biblioteka Jagiellońska.
I St. Dr.



III. α. 23.

POËTAE POLON.

N. 75.



Kozaczek Duchowny
na dwa Chory/
ANYELSKI Y DIABELSKI.



Do śpiewaków y słuchaczów.

Spiemay z dobrymi abyś ze zlemi nie płakał/
Spiemay Kozaczka/abyś Hayduką nie stał.

Paradoxum.

Podobne jest Królestwo niebieskie człowiekowi Kozackiemu
A to czemu?

Kto dobry kupi tego Kozaczka/ mądrze zgadnie!
A kto zań groszą nie da/ Kopa mu przypadnie.



Roku Pańskiego/ 1618.

CHOR ANYELSKI.
Bene canē, frequenta canticum. Ezech. 27.

CHOR DYABELSKI.
Cane carmen lugubre. Ezech. 32.



CANTABO MISE.
RICORDIAM & IV.
DICIVM. Psal. 101.

BIBLIOTE. S. S. S.



JAGIELLONICAE



O kłeynotenku duszo cna/
Gdzieś twa tnieta/ gdzie nadzieia?
Tam od Boga/ y w Boga /
Tam me progi/ tam me drogę/
Gdzie pozorne kraie górne/
Zapach/ światło tam wyberne /
W niebie ży/ wiecznie ży/ Duszy no.

O kłeynotenku duszo cna/
Gdzieś tam w niebie lożnica twoja?
Abrahamowe łono gwie/
Nie piastuje rozkosznie /
Choć tam siedzim nie nie biedzim/
Choćta stoim/ tany stroim/ Cti.
W niebo wnieść/ iuż tam żyć. Na wie

O kłeynotenku duszo cna /
Jakaż to tam łownica twoja/
Barzo iasna/ barzo krasna/
Dziensie zarzy z Boskiej twarzy /
Niemaszy ney nt niemocy/
Tcie nie wchodzi tu co szkodzi/
W niebie ży/ z Bogiem ży/ Duszy no

Arch kozo kozle duszo zła,
Gdzieś twa fara gdzie twa kara?
Z czartem rzenym, w ogniu pewnym,
Zbyt gorącym, smoła wrzącym,
Gdzie są wbytkie kary brzydkie,
Ciemność z smrodem, ogień z lodem,
tam biadaj, tam biadaj, chudzino.

Arch kozo kozle duszo zła,
Gdzieś tam w piekle katownia twoja?
Wieluba Belzebuba,
Dół głaboki loch beroki,
cierpis leżąc, cierpis siedząc,
Nie o koncu myk niewiedząc,
piekło wleść iuż tam mrzeć, Na wieki.

Arch kozo kozle duszo zła,
Jakaż w piekle pickarnia twoja?
zimna, ciemna, zbyt nikczemna,
Gdzie bez konca noc bez słońca,
tu strach marny, dyabel czarny,
tu jest wbytko, co zle brzydkie,
tam biadaj, tam biadaj, chudzino.

O kłey.

3.11.144

T. St. Dm. h.

Chor Anyelski.

O Eleynotenku duszo cna /
 Szezego wśdy ta komora twa ?
 Sciany szczyry brane z saphiry/
 Pamienty z Diamenty/
 A nad głowy szczyt gorowy/
 Krom korony Bostie throny/
 W niebo wniść iuż tam żyć na wieki.

O Eleynotenku duszo cna/
 Jakaż w niebie pacywa twa ?
 Tam z Anyoly spoline stoły/
 Tym k. s. sm. iezny młt nie łączny/
 Sam god sprance / tam chleb zbaw
 Tym tu żyła / tym tu tyła / (cz.
 W niebie żyi / z Bogiē żyi / Dusyno.

O Eleynotenku duszo cna/
 Jakaż w niebie zabawa twa ?
 Bez przestania / Krzyż śpiewania/
 Swietcy / swietcy / triumph wżietcy/
 Triumph śpiewa / triumph mięwa/
 Kto zinożi nedzy / grzechow sadzy/
 W niebo wniść iuż tam żyć na wieki.

O Eleynotenku duszo cna/
 Jakaż w niebie družyna twa ?
 Bog mym Oycem Troycā ista/
 Matka moia Mac przeczysła/
 Anyol sluga swa posługa /
 Boga sławi / a mnie bawi/
 W niebie żyi / z Bogiem żyi / Dusyno.

O Eleynotenku duszo cna/
 Jakaż była tam droga twa ?
 Była y iest iāda nāśa/
 Lepša niż woz Zeliāśa/
 Was wesieli Archanyeli/
 Przy swym dzwieku nośa w reku/
 W niebo wniść / iuż tam żyć na wieki.

Chor Dyabelski.

Ach kozo kozle duszo zła,
 z czego wśdy ta zapora twa ?
 Plomien ściany słow lany,
 y pawiment zarem stany,
 A nad głowy k. s. surowy,
 okryt skrzydły czart obydy,
 piekło wleś iuż tam mrzeć, Na wieki.

Ach kozo kozle duszo zła,
 Iakaż w piekle tam karmia twa ?
 Siarki, smoly, tam s. s. toły,
 tam to iedzą na tym siedzą
 tym cz. stuiā czym y czarty,
 wpaś do piekła to nie zarty,
 tam biaday, tam siaday, chudzino.

Ach kozo kozle duszo zła,
 Iakaż w piekle zabawa twa ?
 Biada, biada mnie popada,
 to tam mięwam, to tam śpiewam,
 skwirczę, płaczę, z musu skaczę,
 Po roskoszy. Dyabel plosy,
 piekło wleś, tam iuż mrzeć, Na wieki.

Ach kozo kozle duszo zła,
 Iakaż w piekle družyna twa ?
 Bies mym backiem, Dyabel bratem,
 szatan sędzia, a czart hatem,
 swym ozogiem w piekle mata
 A iak głowniā nas obraca,
 tam biaday tam biaday, chudzino.

Ach kozo kozle duszo zła,
 Iakaż była tam przepaś twa ?
 Predko w ziemie przepadł Dathan,
 Predzey z duszo pada szatan,
 Pedzi z trzaskiem, wlecie z wrzaskiē,
 wziął w pazury, ciapko z gury,
 piekło wleś, iuż tam mrzeć, Na wieki.

O Eley.

Chor Anyelski.

O kleynotentku duszo cna/
Gdzież do nieba y skąd droga?
Od pokory na Cnot dwory/
Przez spitala przez klaszory/
Z Raymu zgola a z Kosciola/
Bo tu trzeba isc do Nieba/
W niebie żyj/wiecznie żyj/ Dusyno.
O kleynotentku duszo cna/
Jakaz kupia na te nieba?
Placi wiara y ofiara/
To targ stary/ te towary/
Za kes wody doysc ochlody/
Za smak chleba kupic nieba/
W niebo wnisc/ iuz tam żyć/ na wieki.
O kleynotentku duszo cna/
Kto tam do was przewodnia ma/
Sam wprzod wie dzie miłosierdzie/
W kompaniey syn Maryey/
A ubogi ślepy chromy/
Wie dzie pany w Raystie domy/
W niebie żyj/ z Bogiem żyj/ Dusyno.
O kleynotentku duszo cna/
Jakaz twoia to nagroda?
Mala praca wielka placa/
Bog za szkoda Bog w nagrode/
Troške sie mu posluzyl/
A wiecznie sie nagrodzilo/
W niebo wnisc/ iuz tam żyć/ na wieki.
O kleynotentku duszo cna/
Niechże z tego Bog chwale ma/
Ze on z szczerey swey miłości/
Nabawil cie tych radości/
Swiety/ swiety spieway temu/
Wiecznie w Troycy iedynemu/
W niebo wnisc/ y tam żyć/ Day Boże.

Chor Dyabelski.

Ach kozo kozle duszo zla,
Gdzież do piekla y skąd droga?
Wprzod człek lichy pada z pychy,
Z karczny z guzy przez zamtuzy,
Przez bluznierstwa przez kacerstwa,
Herezya w piekło wia,
Tam biaday tam biaday, chudzino.
Ach kozo kozle duszo zla,
Jakaz wina piekla winna?
Zla ofiara przy zley mierze,
Za dług stary dyabel bierze,
Myśl takoma, skapa to ma,
Tu nie żyje, a tam wyje,
W piekło wleść, iuz tam mrzeć na wieki.
Ach kozo kozle duszo zla,
Ktoż bys lazla kazal w piekło?
Sprawiedliwość z tych zelzymość,
A zbawiciel nasz sedziiciel,
A ubogi na nas frogi,
Za drobiny kładzie winy,
Tam biaday, tam biaday, chudzino.
Ach kozo kozle duszo zla,
Jakaz twoia to wratar?
Za grzech płochoy, roskos trochy,
wieczny kłopot, twoy to koczot,
czart y z światem szał sie katem,
zdrayca ciato tu przygnato,
W piekło wleść iuz tam mrzeć, Na wieki.
Ach kozo kozle duszo zla,
Po roboćcie tway placa,
Co grzech zbredził, to bog stwierdził.
Biadaś, biada, iuz zla rada,
Na świat ciato, czarta zgrzytay.
A o koncu mak nie pitay.
W piekło wleść y tam mrzeć, strzez Boże.







